

Rumunia pomaga Mołdawii uniezależnić się od rynku rosyjskiego

Ministerstwa rolnictwa Rumunii i Mołdawii oraz przedstawiciele biznesu obu krajów uzgodnili na początku września, że Rumunia pięciokrotnie zwiększy import mołdawskich owoców (głównie jabłek i winogron). Decyzja ta ma ważny wymiar polityczny, gdyż podjęta została po tym, jak Rosja nałożyła częściowe embargo na import produktów rolnych z Mołdawii.

Zwielokrotnienie importu mołdawskich owoców przez Rumunię oznaczałoby pewną dywersyfikację mołdawskiego eksportu rolnego (stanowiącego ok. 21% mołdawskiego eksportu) i częściowe uniezależnienie się Mołdawii od rynku rosyjskiego. Do tej pory do Rumunii trafiało ok. 7% eksportu mołdawskich płodów rolnych, podczas gdy do Rosji ponad 30%.

Rumuńska decyzja o zwiększeniu importu z Mołdawii wpisuje się w politykę Bukaresztu aktywnego wspierania obecnej proeuropejskiej ekipy w Kiszyniowie i intensyfikacji współpracy pomiędzy obu krajami. W ciągu ostatnich kilku miesięcy Rumunia obniżyła o 1/3 opłaty konsularne dla Mołdawian, zgodziła się uznać świadectwa mołdawskich instytucji oświatowych, zwiększyła do 5 tys. liczbę przyznawanych Mołdawianom stypendiów na studia wyższe w Rumunii, otworzyła dwa konsulaty i zapowiedziała powołanie Centrum Rumuńskiego Biznesu w Kiszyniowie, zwiększyła częstotliwość i obniżyła ceny biletów połączeń kolejowych pomiędzy dwoma krajami, podjęła się szkolenia dyplomatów i lotników mołdawskich oraz podpisała szereg porozumień o współpracy między instytucjami państwowymi (m.in. radio, urzędy regulacji rynku energetycznego, akademie nauk). <wrod>